

Geo-IK-2 do trenowania manewrów

#Astronautyka #Strategia i polityka 3 lutego 2011

Satelita Geo-IK-2, który 1 lutego znalazł się na niewłaściwej orbicie, posłuży prawdopodobnie do treningu w sterowaniu na orbicie. By powrócić na właściwą orbitę ma za mało paliwa.

Image not found or type unknown

O nieoficjalnych informacjach dotyczących przyszłości satelity Nr 37363 donosi *Kommiersant*. Anonimowe źródła w Roskosmosie informują, że Geo-IK-2 nie wróci na właściwą orbitę. Do tego ma za mało paliwa. Źródła oficjalne nie wykluczają jednak ostatecznie planowanego wykorzystania satelity.

Przyszłość satelity ma określić specjalna komisja państwowa.

Najprawdopodobniej Geo-IK-2 posłuży do przetrenowania przez obsługi naziemne sterowania na orbicie. Treningi potrwać do czasu, gdy wyczerpie się paliwo satelity. Później zacznie się jego powolne opadanie. W końcu Geo-IK-2 spłonie w górnych warstwach atmosfery.

Gdy 1 lutego okazało się, że Geo-IK-2 nie trafił na właściwą orbitę, postępowaniem nad odzyskaniem nad nim kontroli kierował osobiście szef Roskosmosu, Anatolij Pierminow. Opuścił on w tym celu uroczystości drugiej rocznicy intronizacji patriarchy Cerkwi Prawosławnej Rosji Kiryła. 2 lutego odzyskano łączność z satelitą, którego odnaleziono na niewłaściwej orbicie - eliptycznej zamiast kołowej. Na niej nie może on realizować żadnego z zaplanowanych zadań.

Sprawą błędów popełnionych przy starcie rakiety Rokot ([Geo-IK-2 na niewłaściwej orbicie](#), 2011-02-01), która miała wynieść satelitę Geo-IK-2, zajęła się Główna prokuratura wojskowa FR. Geo-IK-2 nie był ubezpieczony, jako obiekt należący do Ministerstwa Obrony. Jak duże straty poniósł budżet rosyjski z powodu nieudanego

startu na razie nie wiadomo.



O nieoficjalnych informacjach dotyczących przyszłości satelity Nr 37363 donosi *Kommiersant*. Anonimowe źródła w Roskosmosie informują, że Geo-IK-2 nie wróci na właściwą orbitę. Do tego ma za mało paliwa. Źródła oficjalne nie wykluczają jednak ostatecznie planowanego wykorzystania satelity.

Przyszłość satelity ma określić specjalna komisja państwowa. Najprawdopodobniej Geo-IK-2 posłuży do przetrenowania przez obsługi naziemne sterowania na orbicie. Treningi potrwać do czasu, gdy wyczerpie się paliwo satelity. Później zacznie się jego powolne opadanie. W końcu Geo-IK-2 spłonie w górnych warstwach atmosfery.

Gdy 1 lutego okazało się, że Geo-IK-2 nie trafił na właściwą orbitę, postępowaniem nad odzyskaniem nad nim kontroli kierował osobiście szef Roskosmosu, Anatolij Pierminow. Opuścił on w tym celu uroczystości drugiej rocznicy intronizacji patriarchy Cerkwi Prawosławnej Rosji Kiryła. 2 lutego odzyskano łączność z satelitą, którego odnaleziono na niewłaściwej orbicie - eliptycznej zamiast kołowej. Na niej nie może on realizować żadnego z zaplanowanych zadań.

Sprawą błędów popełnionych przy starcie rakiety Rokot ([Geo-IK-2 na niewłaściwej orbicie](#), 2011-02-01), która miała wynieść satelitę Geo-IK-2, zajęła się Główna prokuratura wojskowa FR. Geo-IK-2 nie był ubezpieczony, jako obiekt należący do Ministerstwa Obrony. Jak duże straty poniósł budżet rosyjski z powodu nieudanego startu na razie nie wiadomo.

Powiązane wiadomości

[Geo-IK-2 do trenowania manewrów \(2011-02-03\)](#)

[Geo-IK-2 na niewłaściwej orbicie \(2011-02-01\)](#)